

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 3 Lutego v. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 26 stycznia.

Wiadomo czytelnikom naszym, z jak głębokim uczuciem boleści, nawet obce nam kraje, przyjęły wiadomość o zgonie niezapomnionego CESARZA ALEXANDRA. Nie my sami pozbawieni w Nim zostali wielkiego MONARCHY; sława Jego należała do Europy, tyleż, co i do Rosyi. Ona bowiem była ceną wybawienia od powszechnego nienawistnego jarzma: a nawet w dniach pokoju dobroczynny wpływ jego potęgi, rozciągał się na inne państwa, służąc i dla nich za niewątpliwą rękojmią spokojności i porządku. Te okazy szczerego dzielenia boleści naszey, trwają bezustannie. Dwory sprzymierzonych, — a sprzymierzeńcami ALEXANDRA były wszystkie rządy oświecone, — które tak często oświadczały ufność bez granic w wielkomyślnych prawidłach jego polityki, teraz starają się oddać cześć powiną świętej Jego pamięci przez jednozgodne oświadczenie przyjaźni i poważenia dla Najjaśniejszego Następcy Jego Tronu. Pomiedzy nimi pierwszy, ten, który w najsmutniejszych okolicznościach nie przestawał w sercu bydź przyjacielem ukochanego naszego MONARCHY i Rosyi, Król Pruski, przeznaczył na swego w tém ważnym zdarzeniu reprezentanta, syna swojego, Xiążęcia *Wilhelma*. Po nim wkrótce przybyli do Dworu Cesarskiego, połączeni z nim węzłami roduństwa i miłości, równie jak wzajemności pożytków politycznych, dziedziczny Xiążę Meklembursko Szweryński, margrabia *Leopold* Badeński i Jego Królewska Wysokość Xiążę *Oranii*, zaszczycony szczególną tkliwą przyjaźnią zmarłego w Bogu CESARZA, i na ostatniem z nim rozłączeniu się, nowemi jeszcze osypany jey dowodami: niespodzianie tknięty straszliwą wiadomością, własną niewypowiedzianą boleścią i boleścią małżonki; spieszyl do miescy dla niego poświęconych pamiątkami, oddadź część drogim popiołom i podzielić żalność z dalszemi członkami zasmuczonego Najjaśniejszego Domu.

Z poleceniem od Cesarza Austryackiego, dawnego stałego Sprzymierzeńca Naszey Oyczyzny, i osobistego przyjaciela Zmarłego CESARZA, tu także, przybył Xiążę, bliski krewny Jego Cesarskiej Mości, Arcy-Xiążę *Ferdynand d'Este*, który się wstawił w kampanii 1805 r.; a rząd Bratanii Wielkiej na tłumacza swoich uczuć i zamiarów, wybrał jednego z bohaterów wieku naszego, wodza, który pod *Waterloo* zadał cios ostatni *Napoleonowi*, i przez to w dziejach świata przyłączył imię swe do imienia głównego oswobodziciela Europy ALEXANDRA I.

Podług wiadomości, zawczora z *Londynu* otrzymanych, Xiążę *Wellington*, wkrótce miał wyjechać, i zapewnie w końcu lutego do *St. Petersburga* przybędzie.

Jenerał piechoty *Jermotow*, w raporcie pod 28 grudnia ze stacyi *Czerwlenney*, donosi, że niezwłocznie po otrzymaniu Najwyższego Manifestu, o wstąpieniu na Tron J. C. Mości, wykonaną została przezeń i wojska, przy nim znajdujące się, przysięga na wierność poddaństwa CESARZOWI JEJOMOŚCI NIKOLAJOWI PAWŁOWICZOWI: i w tymże czasie

uczynione stosowne rozporządzenia po całym korpusie, względem przywiedzenia do przysięgi, równie dalszych woysk, jako i wszystkich stanów, będących pod zarządem Jenerała *Jermotowa*.

Podług doniesień z *Taganrogu* pod 15 stycznia, zdrowie NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY, Bogu chwala, w pożądanym dosyć dobrym jest stanie, i CESARZOWA JEYMOŚĆ codziennie się przejeżdża, a siły NAYJAŚNIEJSZEY PANI widocznie się poprawują.

Przez Najwyższy dyplomata pod d. 25 grudnia Jenerał adjutant Jenerał porucznik *Depreradowicz*, udarowany brylantowanemi znakami orderu Jego *Alexandra Newskiego*.

D. 18 t. m. wieczorem w Moskwie zszedł z tego świata Jenerał piechoty różnych orderow rossyjskich i zagranicznych kawaler, Hrabia *Teodor Wasilewicz Rostopczyn*, w 61 roku życia.

## KRÓLESTWO POLSKIE

Warszawa dnia 9 lutego.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, wydanem dnia 27 grudnia r. z. nadany jest w mieście *Ryczywole* targ w każdy wtorek, oraz 6 jarmarków, jako to: 29 stycznia, 19 marca, 20 kwietnia, 1 września, 4 listopada i 13 grudnia.

Testament s. p. Ministra Stanu Stanisława *Staszica* zaczyna się od słów następujących: „W imię Boga. Mocno przekonany będąc, że głównem przeznaczeniem jest człowieka na tej ziemi, aby dobrze czynił ludziom, aby czynami całego życia starał się ulepszać los swoich bliźnich, los drugich ludzi; aby nawet usiłował by dobroczynne jego za życia skutki uszczęśliwiały jeszcze pokolenia następne; ku dopełnieniu tego przeznaczenia dążyłem ciągle przez całe życie moje. W tym jednym zamiarze z stałą, gospodarną oszczędnością, zbierałem majątek, który niniejszą moją ostatnią wolą, stosownie jak mi tego prawa pozwalają, rozporządzam. Dobra moje dziedziczne, miasto *Hrubieszow*, i wszystkie wsie, karczmy, młyny, stawy, lasy, folwarki, zgoła wszystko co całość *Hrubieszowską* składa i jest moją prawą własnością, przeznaczam na uszczęśliwienie tej włości mieszkańców, uwalniając ich od wszelkiej powinności danin i pańszczyzny, nadając im grunta dziedzictwem, pod warunkiem zawarcia między sobą *Towarzystwa Rlniczego*, dla wspólnego ratowania się w nieszczęściach, stosownie do ustawy temu towarzystwu przezemnie przepisanej, a od wszystkich mieszkańców tej gminy zgodnie przyjętej, i już przez Najjaśniejszego Miłościwego Pana łaskawie zatwierdzonej.“ (Tu następują dobroczynne zapisy, o których już pisma doniosły; o pochowaniu zwłok takie są szczegóły:)

„Ciało moje ma bydź pochowane na cmentarzu przy kościele *XX. Kamedułów na Bielanych*, nie w katakumbach, ale ma bydź w tyle kościoła pogrzebane w ziemi; 10,000 zł pol. w obligacjach hipotecznych skarbowych zapisuję na wieczny fundusz kościoła *XX. Kamedułów na Bielanych*. Pogrzeb mój ma bydź skromny, nieróżniący się od pogrzebu ubożego chrześcianina.

MIASTO WOLNE KRAKOW.  
(z *Gazety Warszawskiej*).

Dzień 21 stycznia r. b. odnowił naytkliwszy żal w sercach wszystkich krakowian; odgłos pogrobowy dzwonów, zapowiedział bolesny obrząd w świątyni Panny *Maryi*, cieniem bohatera ludzkości, wiekopomney pamięci CESARZA ALEXANDRA, Samowładcy Wszech Rosssy, Króla Polskiego, Protektora Rzeczypospolitey Krakowskiej; z woli senatu, żalność wdzięcznego ludu tłumaczący, poświęcony. Oddawna nie były mury *Krakowa* świadkami tak szczerzego ubolewania nad stratą Oycy ludów, jak w tey smutney chwili; w innych czasach żaloba, skutkiem zwyczaju, nieraz wyższych rozporządzeń, przywdziewaną bywała; tu pierwsza wieść o zgonie ukochanego ALEXANDRA, stanowiąca jedyne, tém miłsze prawo żaloby dla każdego, że mu ją serce nakazało! Jakoz od dnia 14 grudnia, w którym ta wieść okropna aż nadto niestety! niewątpliwa, nadeszła, nie było prawie obywatela, któryby zaraz nie okrył się temi oznakami smętności; zaraz tego samego wieczora po wszystkich domach obywatelskich kir i krepą zajęły miejsce wszelkiej barwy, a łzy w oczach przyjaciół i krewnych, zajęły miejsce wesołości: bo już nie chęć wzajemney rozrywki, lecz potrzeba wspólnego ubolewania nad zawczesną utratą wiekopomney pamięci Protektora Rzeczypospolitey, jednych do drugich sprowadzała. Jakże rozrzucający przykład tey rzetelney czulości wystawiła nam pleć piękna!.. W jednym momencie gruba żaloba, zasępiała jej wdzięki; w jedney chwili przewodniczki niewinnych zabaw, przybrały postać kapłanek smutku i cierpienia! Z dniem tym ustały wszystkie zabawy, zamkniętym został teatr, zaniechane wszelkie widowiska, grobowe mileczenie zdawało się panować dokoła, a senat, świadek tylu uczuć nieograniczoney miłości ku pamięci Opiekuna tey krainy, po odebraniu urzędowney dopiero w dniu 7 stycznia r. b. wiadomości o nieodżałowanym zgonie, uyrzał się uprzedzonym przez mieszkańców *Krakowa* w swoich życzeniach, że mu nic nie pozostało, jak tylko naznaczyć chwilę religijnego obrzędu, któryby w jedno miejsce zwołał wszystkie serca, u podnóżka tronu Naywyższego uczucia ich połączył.

W dniu tym, mającym stanowić oraz konkluzję pięcioletniogodniowej grubey żaloby, wedle ponizę umieszczoney uchwały senatu z dnia 9 stycznia r. b. o godzinie 10 zrana, senat otoczony wszystkimi władzami krajowemi i Akademią, w grubey żalobie, mając w swoim orszaku wszystkie kongregacye i cechy z chorągwiemi, krepą osłoniętymi, udał się na żalobne nabożeństwo do kościoła Panny *Maryi*, gdzie milicya krajowa w bronią na dół spuszczoną, mając na sobie, skutkiem wydanego programatu, wszystkie oznaki żaloby, wzdłuż środka świątyni w szpaler była uszykowana. Cała bazylika wewnątrz, z wszystkimi ołtarzami wybita była kirem, a po prawey stronie wielkiego ołtarza, wystawiony był bogaty tron, na którym stał wizerunek wiekopomney pamięci CESARZA ALEXANDRA w naturalney wielkości, a przy podnóżkach tronu na wężłowiach oznaki Majestatu dźwigających, po stronach, dway oficerowie odgrenadyerów milicyi, grubą żalobą okryci, straż honorową składali. Po przybyciu wszystkich Władz Rządowych i JW. Rezydentów NN. Dworów Protegujących, JW. *Paweł Woronicz*, Biskup Krakowski, celebrował mszą żalobną pontyfikalnie, podczas której odbywały się msze u wielu innych ołtarzy, przy całej orkiestrze tutejszego towarzystwa muzyki, znaczną liczbą amatorów pomnożoney. Tysiące ludu pobożnego napełniły tę wielką bazylikę aż do natłoku; posępna żalność malowała się na wszystkich twarzach; tkliwym modłom do Naywyższego o nagrodzenie wielkich cnot zmarłego Monarchy, towarzyszyły wdzięczne głosy zebranych na chórze miłośników harmonii, którym przewodniczył głos JW. JP. *Julii Grodzickiej*, unoszący dusze pobożnych słuchaczy do rozrzuśnienia. Obrządek ten, wyobrazający małą tylko cząstkę osieroconych dzieci,

ślągających Boga za Oycem swoim, za brany do wieczności, zamknął wymownym głosem JW. JX. *Dobiecki*, Oficjal Krakowski, gdzie wystawiwszy zgromadzonemu krakowianom behaterskie cnoty wiekopomnego CESARZA, wyrzekł między innymi: *Ze nigdy usta wyrazić, nigdy pióro opisać nie potrafi czynów szlachetnych, czynów nadludzkich błogosławionego ALEXANDRA!*

A U S T R Y A.

*Wiedeń dnia 21 stycznia.*  
(z *Gaz. Jour. de Francf.*).

Pułkownik Margrabia de *Bombelles*, który dotąd J. C. Wysokosci Infantowi portugalskiemu *Don Miguel*, za Szambelana był przydany, wyjechał d. 19 do *Warszawy*. Ma on polecenie oddać JEGO CESARSKIEY WYSOKOSCI, WIELKIEMU XIĘCIU KONSTANTEMU wielki krzyż orderu *ś. Stefana* tudzież list własnoręczny Cesarza Jmci. *Xiążę Taxis*, dowódcy dragonów pólku *Knesewicza*, zastąpi miejsce *P. Bombelles* przy Infancie.

N. Królowa Bawarska wdowa, prowadzi życie bardzo prywatne wśród familii Cesarskiej.

H I S Z P A N I J A.

*Madryt dnia 11 stycznia.*  
(z *Gazety Warszawskiej*).

Hrabia *Oreaz* otrzymał zlecenie, aby udał się do *Petersburga* i imieniem Monarchy naszego złożył powinszowanie N. Cesarzowi Rossyjskiemu wstąpienia na tron.

Jenerał *Freyre*, który roku 1813 odniósł zwycięstwo w bitwie pod *St. Martial*, i który w roku 1820 dowodził w Andaluzji wojskiem przeciw *Quiroga*, a podczas rządu konstytucyjnego siedział ciągle w więzieniu, został uzoany przez sąd wojenny za niemogącego się oczyścić ze swego politycznego postępowania; lecz Król Jmć władzą swoją uznał go za zupełnie oczyszczonego.

Listy z *Kadyxu* pod d. 30 grudnia donoszą, iż rząd chciał u tamecznych kupców pożyczyc 300 000 franków, lecz kupcy odpowiadzieli, iż nie są w stanie. Było zamiarem oddać kasę celną w rękoymię tey pożyczki; lecz wspomniona kassa, z powodu zatamowanego handlu, nie stanowi dostatecznego bezpieczeństwa.

Jezuici starają się o pozwolenie przyymowania darowizn i zapisów, co dotąd było zabronionem.

Kardynał *de Silva*, Arcybiskup Ewory, został mianowany Patriarchą w *Lisbonie*, a lubo Oyciec *ś.* nie zatwierdził jeszcze tego mianowania, jednakże wspomniony Kardynał zaczął już sprawować obowiązki pierwszego Jałmużnika Króla Jmci Portugalskiego.

T U R C Y A.

*Stambul dnia 25 grudnia.*  
(z *Gazety Warszawskiej*).

Donoszą z *Milo* pod d. 22 listopada, iż oba bracia *Raybaud*, których towarzystwo przyjaciół Greckich w *Paryżu* wysłało do Grecyi, dla dowodzenia tamecznym wojskiem regularnym, doznali takiego oporu od Pułkownika *Fabvier*, iż wrócą do Francyi. P. *Vitalis* przywoził listy do Jenerała *Roche*. *Ibrahim* basza odniósłszy zwycięstwo pod *Castuni*, kazał urządzić 222 par uszu, i posłać do tutejszey stolicy. Oprócz tego 3 tatarów przywozilo tu d. 14 b. m. 500 uszu i głów. Gdy wyjeżdżali z *Patras*, *Ibrahim* basza znajdował się z licznym wojskiem pod tem miastem. Od kilku dni słyhać, iż Wielki Sułtan kazał drukować dla wszystkich Kadych (Sędziów) krajowych pewny rodzaj katechizmu, który sam ułożył, i w którym wyrażono, aby po zaplaceniu pogłównego, Chrześcianie używali takich praw, co Muzulmani. Rzecz atoli ma się inaczej. Tak nazwany katechizm jest wielką księgą, która w języku tureckim obejmue wszystkie nauki z pewnych pism arabskich i xążek religijnych, a w tym zbiorze, nad którym W. Sułtan wspólnie z innemi turkami pracował, znajduje się kilka artykułów przychylnych dla Chrześcian.

Rządca w *Lattakia* (w Syrii) prowadzi zacię-  
tą wojnę z Anszarysami w górach. Naczelný uc-  
zędnik obwodowy *Mocadem Aly* został d. 7 z.  
m. ukrzyżowany, a brat jego wbity na pal. Po  
przytłumieniu buntu w *Hilla (Babilonia)*, wybu-  
chnął znowu rokosz w inném miejscu baszostwa  
Bagdackiego.

Od granic tureckich d. 15 stycznia.

List z *Korfu* pod d. 1 b. m. donosi, iż flota  
Grecka, złożona z 67 okrętów i kilku statków  
palnych, minęła dnia 22 listopada przylądek *Pa-  
pa*. Vice-Admirał *Sachturis* spotkał niedaleko  
*Chios* 2 fregaty tureckie i 20 statków przewo-  
zowych; jedną fregatę spalił, drugą uczynił niezda-  
tną do użycia, a statki przewozowe zabrał. *Ibra-  
him* basza popłynął na okrętach egipskich z *Nau-  
pactus* ku *Missolundze*, kazał przypuścić szturm  
do twierdzy, lecz ze stratą musiał się cofnąć aż  
do stańców *Reszyda* baszy. Przez kilka dni bra-  
kowało żywności w *Missolundze*; lecz skoro się  
znowu flotta grecka pokazała, natychmiast zwią-  
zek został przywróconym. Wspomniona flotta  
ma wysadzić wojsko pod *Missolungą*.

Późniejsze wiadomości z *Korfu* pod dniem 3  
b. m., jeśli się potwierdzą, będą bardzo ważne dla  
sprawy Greków. *Ibrahim* basza miał znaczną  
część wojska swego sprowadzić z *Patrasso* przez  
ciaśninę morską, w celu pomagania do zdobycia  
*Missolungi*. Główni mieszkańcy *Idryi* i *Spez-  
zyi* przekonali się z pewnością, iż nie mają się cze-  
go obawiać od wyprawy egipskiej względem wysp  
swoich, zebrali blisko 8000 ludzi i postali ich ok-  
rętami na odsiecz *Missolundze*. Oddział ten wy-  
siadł niedaleko twierdzy. Turcy i Egipcjanie  
zdumieni tym śmiałym obrótem, ponieśli powtór-  
nie znaczną klęskę pod murami *Missolungi*. Do-  
kładniczysze szczegóły tego wypadku są oczeki-  
wane z niecierpliwością. Późniejsze listy powta-  
rzają powyższe doniesienie, przydając, iż *Ibrahim*  
basza utracił 4000 ludzi pod murami *Missolungi*.

#### ANGLIA.

Londyn d. 20 stycznia.

(z gazety Pruskiej Stanu.)

Okręt *Tygrys*, przyniosł wiadomości z *Kalku-  
ty* do połowy sierpnia dochodzące. Stan miasta  
ma być bardzo w złem położeniu, gdyż *cholera  
morbus* ciągle grassuje. W *Kalkucie* wszystkie  
działania handlowe są zatamowane; kramy były zam-  
knięte i mało widać pieniędzy. Ciepło natęży-  
ło się do 90° (*Fahrenheita*). W wojsku także w  
*Prome* ciągle panowały choroby i wielka śmier-  
telność.

Najnowsze wiadomości z *Batawii* są bardzo  
zatrważające. Dnia 2 sierpnia w bliskości *Sama-  
rangu* w *Deenackie* zaszła bitwa między 10,000  
wojskiem z krajowców a 300 europejczykami, po  
między którymi znajdowało się 60 Anglików, po  
większej części maytków. Większa część angiels-  
kich kupców musiała należeć do tej niebezpiecznej  
wielki, i dziesięciu Anglików utraciło życie.  
Europejczykowie w *Samarangu* i *Samabaya* wy-  
noszą swą własność na okręty, i wschodni brzeg  
ma być zupełnie od nich opuszczony. Wszystkie  
drzewa kawowe i inne plantacje są przez nie-  
przyjaciół zniszczone.

Wczora nadeszły tu z *Paryża* depeşe.

Przybyły dziś statek przewozowy z *Buenos  
Ayres*, przywiózł ważną wiadomość, że *Buenos  
Ayres* oświadczyło się za *Banda Oriental*. Mini-  
ster stosunków zewnętrznych sprzymierzonych  
prowincji nad rzeką *La Plata*, *Manuel Jose Gar-  
cia*, przesłał pod d. 4 listopada pismo do Ministra  
stosunków zewnętrznych, *Ludwika Jose Carvalho  
Mello*, w którym wyrażono: „Ponieważ mieszkań-  
cy wschodnich prowincji przez własne natężenia  
uwolnili kraj osadzony wojskiem Jego Cesarskiej  
Mości, zaprowadzili rząd regularny i oświadczyli,  
ze życzeniem ich jest powszechnem niezmiennem  
i nieporuszonem, przyłączyć się do związku sprzy-  
mierzonych krajów nad rzeką *La Plata*, do któ-  
rych należały; przeto Kongres Rzeczypospolitej  
na posiedzeniu swoim d. 25 października posta-

nowił, uznać *Banda Oriental* stosownie do jej o-  
świadczonego życzenia, że jest znowu wcielona do  
Rzeczypospolitej prowincji sprzymierzonych, i  
rząd związkowy, w skutek tego uroczystego oświad-  
czenia, widzi się być obowiązany mieć staranie  
około obrony i bezpieczeństwa tych wschodnich  
prowincji, i dopełnić obowiązku swojego, przez  
użycie wszelkich środków w mocy jego będących,  
i przyspieszyć wyprowadzenie wojska z obu pun-  
któw, zajętych wojskiem J. C. Mości.“ Wojna  
więc jest nieuchronna między *Buenos Ayres* i  
*Brezylją*, jeśli *Anglia* nie wejdzie w pośrednictwo  
i nie pogodzi.

Kraje górnego *Peru*, które niedawno oświad-  
czyły niepodległość, przyjęły imię rzeczypospo-  
litej *Boliwara*. Według wydanego postanowienia,  
bandera ich ma składać się ze trzech kolorów; po-  
le szkarłatne a po bokach dwie zielone pręgi.

W *Londynie* mieszka teraz najmniej 150,000  
katolików.

#### FRANCYA.

Paryż d. 24 stycznia.

(z gazety Pruskiej Stanu.)

Dnia 21 odprawiło się w *St. Denis* żałobne  
nabożeństwo. Deputacye wszystkich władz cy-  
wilnych i wojskowych tudzież mnóstwo innych  
osob było obecnych.

Posel Cesarza *Brezylijskiego*, *Baron Layana*,  
przybył do *Paryża*.

*Bulla* Papieżka, obwieszczająca rok Jubileu-  
szowy, wtenczas ogłoszoną zostanie, kiedy według  
zasad kościoła *Gallikańskiego*, otrzyma pozwolenie  
od Rządu.

*Hrabia Pozzo di Borgo* złożył wczora Kró-  
lowi Jmci nowe swe pisma wierzytelne, jako Po-  
sel nadzwyczajny N. Cesarza Jmci *Rosyjskiego*.

Zawczora umarł tu *Hrabia d'Aguesseau* par  
Francji i członek Akademii nauk.

Dnia 26: Król Jmć przyzywał wczora na  
radzie ministrów; *Delfin* był także na niej obec-  
nym. N. Pan wyjechał dzisiaj na parę dni do  
*Compiègne*.

*Xiążę Orleański* dowiedziawszy się, że sum-  
ma przeznaczona na zakupienie lekarstw dla Gre-  
ków, nie była wystarczającą, posłał na to greckie-  
mu Komitetowi 6000 franków.

Zmarły przed 25 laty w *Bengalu*, *Jeneral  
Martin*, zapisał miastu *Lyon*, w którym się uro-  
dził, 250,000 rupii, (1,200,000 fr.), które on, będąc  
w służbie kompanii indyjskiej, zebrał, przeznaczając  
je, ażeby procenta obracane były na ufundowa-  
nie zakładu pożytecznego w rodzinném jego  
mieście. *Akademia Liońska* umiejętności i sztuk,  
stosownie do woli swojego legatora, postanowiła  
ufundować szkołę przemysłową bezpłatną, w któ-  
rej mają być dawane przedmioty, ściągające się  
jedynie do przemysłu w *Lyonie*.

(z korr. hamb.). Słychać, że *Xiążę Welling-  
ton* czyni przygotowania do podróży do *Peters-  
burga*, którą ma przedsięwziąć dla złożenia CE-  
SARZOWI *NIKOLAJOWI*, powinszowania od swego  
Króla, z powodu wstąpienia na tron.

Podług najnowszych wiadomości, otrzyma-  
nych w *Kadyzie* z *Hawanny*, wyspa *Kuba* zdawa-  
ła się być skłoną do przyjęcia pomocy *Mexyku*,  
ażeby się z *Portorico* połączyć do utworzenia nie-  
podległej rzeczypospolitej.

#### WŁOCHY.

Rzym d. 29 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej)

W wigilię Bożego Narodzenia, po pierwszych  
uroczystych nieszpórach, w kaplicy *Syxyjskiej* od-  
bytych, *Kardynałowie* i *Pralaci*, ubrawszy się w szaty  
właściwe godności swojej, towarzyszyli *Oycu ś.*,  
który również w sukniach pontyfikalnych, seszedł  
po schodach prowadzących wewnątrz, do kaplicy  
*Najśw. Sakramentu*; z tamąd udał się uroczysto-  
ście do kościoła ś. *Piotra*. Po oddaniu czci reli-  
kwiom, i *Najśw. Sakramentowi*, zaczął Jego *Świą-  
tobliwość* antyfonę *Cum jucunditate*, poczem cała  
processya, udała się do drzwi kościoła. Porządkiem

sali naprzód duchowni zakonów i Prałaci, podług stopni, Biskupi i Arcybiskupi w kapach, Kardynałowie; za nimi szedł Papież, trzymając w lewą rękę świecę, prawą ręką lud błogosławiąc. Oyciec ś. wstąpił na tron przygotowany dla niego w przysionku, i każdy stanął około niego podług dostojności. Schody marmurowe, któremi się idzie do drzw. świętych, zdjęte zostały, i na miejscu ich wystawiono drewniane schody okryte kobiercami. Cegła, gips i wapno, przeznaczone do zamknięcia drzw., ułożone były wytwornie i porządnie, po obu stronach drzw., jako też i narzędzia, które miały służyć do pracy. Jego Świątobliwość zstąpiwszy po stopniach tronu, z mitrą i świecą, poświęcił wapno i cegłę, które leżały na stoliku, i wielki Mistrz obrzędów przypiął mu fartuch. Uklęknawszy przed drzwiami Oyciec śty, wziął kielnią srebrną z rąk Kardynała, wielkiego Penitencyarza, nabrał wapna i położył go na środku proga, odmawiając przepisane pacierze: to samo uczynił z lewej strony i z prawej, błogosławiąc cegłę, którą na wapnie położył. Wówczas właśnie śpiewano Hymn *Celestis Urbs Jerusalem*. Kardynał Penitencyaryusz, toż samo uczynił co Papież, położył wapno i cegłę, poczem Penitencyaryusz ś. *Piotra*, za nim też pracę dokończyli. Nareszcie przysli robotnicy, i okryli drzw. święte płótnem, które doskonale naśladowało tynk mularski. Oyciec ś. powróciwszy na tron odparł fartuch, i umył ręce wodą, którą mu podał Xiążę *de Gravina*, i otarł je ręcznikiem podanym przez Kardynała pierwszego Presbytera. Jego Świątobliwość odmówił zwyczajne modły; pogaszono świece Papież zaśpiewał *Te Deum* i dał błogosławieństwo Pasterskie; poczem udał się do pobliskiego namiotu, zdjął z siebie suknie pontyfikalne, wsiadł do lektyki i zaniesiony został na pokoje do siebie. Przysionek kościoła był bogato ubrany i oświetlony, gdzie przysposobiono osobne miejsce dla Królowej Sardyńskiej i jej córki, dla Xięcia i Xiężny Lukieskiej i dla oiała dyplomatycznego. Wojska w wielkim ubiorze, napelniały miejsca przyległe świątyni, i nie zliczone mnóstwo ludu było obecne temu obrzędowi.

W dzień Bożego Narodzenia Kardynał *Pacca* celebrował w kaplicy Syxtyńskiej, i udzielał komunię Kardynałom Dyakonom. Podczas mszy ś. dwóch ludzi trzymało szpadę i pendent, które były poświęcone podług zwyczaju przez Papieża po mszy czytanej, którą miał w swojej kaplicy. Po nabożeństwie Kardynałowie i Prałaci w kapach, udali się do wyższej galeryi kościoła ś. *Piotra*. Jego Świątobliwość udał się tam także w lektyce, i ubrawszy się pontyfikalnie, dał najwyższe błogosławieństwo Pasterskie, ludowi zebranemu na placu. Potem ogłoszono odpust po łacinie i po włosku, i z samku ś. *Aniela*, artyllerya ognia dawała. Oyciec ś. z zdjęciu z siebie sukni pontyfikalnych, przyjął od Kardynała *Pacca*, w imieniu całego świętego Kollegium, zwyczajne w tym dniu powinszowanie.

Od granic włoskich dnia 10 stycznia:  
(z *Monitora Warszawskiego*).

Donoszą z Wenecyi, że wspaniały kościół przez sławnego Kanowę w jego miejscu rodzinnym zaczęty, a z prawdziwą szlachetnością i wspaniałomyślnością przez brata jego Senatora kończony z poświęceniem całego majątku pozostałego po zmarłym artyście, kilka milionów wynoszącego, w roku bieżącym dokonany zostanie. Sumiennie dopełniano planów i rysunków tego wielkiego

męsa; a znawcy zachwycają się tym utworem sztuki.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Pan *Augustyn Corout* w *St. Julien Molin Molette* (w departamencie francuzkim *Loary*) wynalazł zadziwiającą machinę, za pomocą której jeden robotnik może kierować sześciu warsztatami tkackimi i zarazem jedwab, bawełnę, len, konopie i wełnę z bezprzykładną szybkością i dokładnością tkąć i jedne z drugimi wyrabiać. Zrezytny ten sztukmistrz wynalazł dwa warsztaty, które skombinowane tworzą trzech, z niesłychaną rozmaitością poruszeń. Ciółenka przebiega 80 do stu razy w minucie, zarazem dwóm sztukom wiatku dostarcza. Prócz tego wynalazek ten zastosowany do roboty muslinów, wyrobów bawełnianych i tym podobnych, dogodniejszy jest dla zdrowia robotników; lekkość bowiem w poruszeniu ciółenki, do czego śadnego kółka zębatego nie używa się, może być użyta przy suchej zupełnie przędzy konopnej lub bawełnianej. Nie potrzeba więc w niskich wilgotnych piwnicach przędzy w wilgoci i giętkości utrzymywać. Gdy dotąd warsztaty, jak gdyby w jaskiniach pomieszczone, stają się przyczyną, iż robotnicy przy nich tacy, na choroby piersiowe i skrfuliczne, naywięcej cierpią, więc Pan *Corout* podobną tkaczom wyświadczył przysługę, jaką Pan *Jerzy Prior*, wyświadczył fabrykantom igiel, gdy przed 17 laty wynalazł sposób odpędzenia ze szlifierni delikatnego pyłu ze stali i kamienia, który robotnikom w oczy, nos i usta padał, stając się przyczyną chorób nieznanych. P. *Corout* uzyskał patent na awóy potrójny warsztat. Wszak oświadcza wszystkim fabrykantom, iż za 150 fr. drewniany warsztat wyrobi, w którym znajdować się będą wszelkie kombinacye jego machiny, z tym jednak warunkiem, iż odstąpi prawa robienia 25 warsztatów, skoro mu za każdy z tychże 70 franków zapłacą; podobnież pozwala robić 50 warsztatów żądając za każdy po 60 franków a sto po 50 franków.

Należy wspomnieć jako osobliwsze zjawisko natury, że w *Sidelsbrunn*, naywyższym i nayzimniejszym szczycie gór okręgu *Lindenfels* (w Niemozach) kwitnęły późney jesieni jabłonie, a w pierwszych dniach Bożego Narodzenia miały wiele małych jabłek.

Kurs Sanktpetersburski.

|  | Dnia 19                                       | d. 22 stycznia.                  |         |
|--|---|----------------------------------|---------|
| Amsterdam                                      | na 65 dni 48 $\frac{1}{2}$ , $\frac{1}{2}$    | —                                | } Bank  |
| — 3 miesiące —                                 | —   | 48 $\frac{1}{2}$ , $\frac{5}{8}$ |         |
| Hamburg  | — 65 dni 8 $\frac{1}{8}$                      | 8 $\frac{1}{2}$                  | } Assy. |
| — 3 miesiące 8 $\frac{1}{16}$ , $\frac{3}{16}$ | —   | 8 $\frac{1}{2}$ , $\frac{5}{16}$ |         |
| Londyn   | — 3 miesiące 19 $\frac{1}{2}$ , $\frac{3}{4}$ | 19 $\frac{1}{2}$ , $\frac{1}{8}$ |         |
| Paryż  | — 70 dni 101 $\frac{1}{2}$                    | —                                |         |
| — 3 miesiące 101 $\frac{1}{2}$                 | —   | 101 $\frac{1}{2}$ , 102          |         |

Moneta Rossyyska i cudzoziemska

|                             |                 |
|-----------------------------|-----------------|
| Dukat hol. nowy 11 r. 60 k. | 11 rub. 50 kop. |
| — — — stary — — —           | 11 rub. 40 kop. |
| Piastry twarde hiszp. — — — | — — —           |
| Jefimki — — — — —           | — — —           |
| Rubel złotem 3 r. 87 k.     | 3 rub. 87 kop.  |
| — — srebrem 3 r. 72 k.      | 3 rub. 72 kop.  |

Papery kommissyi umorzenia długow.

|                     |      |     |
|---------------------|------|-----|
| 68 assyg.           | 106. | 106 |
| 68 brzęcząca moneta | 104. | 104 |
| 58 takoz            | 87.  | 87  |

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 stycznia: rub. sreb. 3 rub. 80 kop., dukat nowy 11 r. 60 k. imperval 38 rub.

| Obszary meteorologiczne. | Czas obserwacji.                  | Wysokość Barom.  | Wys. Ther. Réau. | Wiatry.     | Odmiana w powiat. |
|--------------------------|-----------------------------------|------------------|------------------|-------------|-------------------|
| }                        | d. 2 godz. 7 $\frac{1}{2}$ z rana | 28 cal. 3,6 lin. | — 9 stopni.      | Poludniowy. | Pogoda.           |
|                          | d. 3 — — —                        | 28 — 5,6 —       | — 10 — —         | Poludniowy. | Pogoda.           |

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.